

Sygn. akt I C 2578/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Halina Grzybowska

Protokolant Magdalena Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2015r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **z siedzibą w W.**

przeciwko **E. W.**

o zapłatę 929,09 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego E. W. koszty procesu w kwocie 197,00 zł.

Sygn. akt I C 2578/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 07 lipca 2014 roku w elektronicznym postępowaniu upominawczym strona powodowa (...) z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanego E. W. jako właściciela firmy (...) kwoty 929,09 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi : liczonymi od dnia 07 lipca 2014 wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu - z tytułu umowy zawartej telefonicznie o zamieszczenie reklamy nr (...) z E. Polska sp z o.o. na mocy której pozwany zobowiązał się do zapłaty określonego wynagrodzenia za publikację reklamy w (...) Firm (...).

Na kwotę dochodzoną pozwem składają się : należność główna 738 zł i 191,09 zł skapitalizowanych odsetek. Potwierdzeniem zawarcia umowy jest załączone do pozwu nagranie rozmowy telefonicznej na płycie CD. E. Polska wystawiła fakturę Vat z dnia 26 czerwca 2012 roku obejmującą wynagrodzenie za publikowana reklamę na kwotę 738 zł z terminem płatności 10 lipca 2012 roku. Powód nabył te wierzytelność na podstawie umowy cesji z 18.12.2013 roku. Mimo wezwania pozwany nie uregulował należności.

W dniu 10 października 2014 roku w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie został wydany nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powodowa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego 180 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. zaprzeczył twierdzeniom powoda o rzekomo istniejącym długu, czym dowiedział się dopiero z pozwu, albowiem nigdy nie otrzymał żadnych dokumentów świadczących o istnieniu zobowiązania wobec powoda, jak również w stosunku do pierwotnego wierzyciela E. polska sp z o.o., a faktura wymieniona w pozwie nigdy nie została pozwanemu doręczona. Z., że strona powodowa nie wykazała legitymacji procesowej, w tym skutecznego nabycia wierzytelności , ani dowodów na zawarcie umowy z pozwanym.

Na skutek sprzeciwu nakaz zapłaty utracił moc, a sprawa została skierowana do rozpoznania tutejszemu Sądowi .

Po zapoznaniu się z dokumentami i nagraniem CD złożonym przez powoda do tut. Sądu pozwany przypomniał sobie fakt przeprowadzenia rozmowy telefonicznej przedstawionej na nagraniu , jednakże jak zarzucił został w niej wprowadzony w błąd co do treści oraz warunków jej zawarcia poprzez wywołanie mylnego przeświadczenia u pozwanego przez pracownika cedenta J. T. (1) o możliwości pozyskania dla pozwanego zamówień na roboty budowlane. W związku z tym pozwany złożył oświadczenie na piśmie z dnia 30 marca 2015 roku o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a nadto zarzucił, że strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, aby wykonała zlecenie , a zatem nie należy się jej wynagrodzenie, Podniósł nadto, że zachodzą rozbieżności w zakresie terminów płatności wynikające z rozmowy telefonicznej, w której J. T. (1) składał pozwanemu ofertę , z treścią przedłożonej przy pozwie umowy. Poza tym z treści rozmowy jednoznacznie wynika, że treść umowy miała być przesłana pozwanemu pocztą, co jednak nigdy nie nastąpiło, a strona powodowa nie udowodniła w żaden sposób wykonania umowy ani wysokości roszczenia (z uwagi na rozbieżności terminów zapłaty, wątpliwości budzi także suma skapitalizowanych odsetek wobec wątpliwej daty wymagalności).

Sąd ustalił następną ujęty stan faktyczny :

W 2012 roku pozwany E. W. prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług remontowo-budowlanych (**niesporne**).

W dniu 21 czerwca 2012 roku zatelefonował do pozwanego J. T. (1), który rozpoczął rozmowę od wypytywania pozwanego o możliwości wykonania przez pozwanego elewacji budynków , wypytywał o szczegóły techniczne i zakres tego typu robót budowlanych, których wykonania ewentualnie mógłby się podjąć pozwany, a gdy uzyskał odpowiedź zaczął kolejno wypytywać o pierwsze możliwe terminy podjęcia się robót budowlanych przez pozwanego, i czy udałoby się pozwanemu tego typu roboty „wcisnąć” począwszy od sierpnia i września pozwany potwierdził, że od połowy sierpnia owszem. Następnie J. T. (1) kontynuował rozmowę rozpytując o możliwe upusty dla klientów , o których pozwany wspominał - na roboty w okresie zimowym, nadto czy pozwany podjąłby się robót przy instalacjach sanitarnych, czy elektrycznych, nawiązał przy tym do cen takich robót w stosunku do typowych budowlanych. Następnie zapytał, czy pozwany podjąłby się jakichś robót również jako podwykonawca, co pozwany także potwierdził.

Wówczas to J. T. (1) podkreślił w rozmowie używając sformułowania „MY jesteśmy po prostu obecni na targach budowlanych na terenie całego kraju, „bardzo próbujemy” , znaczy nasz spis potencjalnych wykonawców, a inwestorzy są zainteresowani. Następnie zaznaczył, że on dzwoni „ bo po prostu poprzednia firma kiepsko robiła, były na nią skargi „ i zależy mu o dbałość ich firm .W dalszym kontekście rozmowy wyraził przekonanie, że pozwany daje gwarancje na swoje usługi i że „potrafi”. Gdy pozwany go o tym zapewnił , kontynuując rozmowę J. T. (1) powiedział pozwanemu, że chciałby przedstawić firmę pozwanego ich klientom jako firmę, która zajmuje się wykończeniem wnętrz, ale z wyszczególnieniem całej gamy ofert pozwanego, tj. robotami strictly elektro- instalatorskimi, chyba, że byłoby „coś większego” . Kontynuując rozmowę na temat dodatkowych prac przy okazji wykonywania remontu, J. T. (1) ponownie powiedział, że **chciałby przedstawić firmę pozwanego ich klientom również jako firmę wykonującą usługi termoizolacyjne. Gdy pozwany to zaakceptował , J. T. (1) zaznaczył, że chciałby, żeby „ ten klient” miał już możliwość skontaktować się z pozwanym już na początku lipca ... żeby się mógł z nim spotkać , na co pozwany także wyraził zgodę.**

Wówczas J. T. (1) wtrącił „ **jak my działamy zaraz wytłumaczę, to jest oferta na dwanaście miesięcy”**. Następnie poinformował pozwanego, że to on decyduje czy przyjmie ofertę czy nie, a jeśli będzie miał wątpliwości co do osoby inwestora, to J. T. (1) ma możliwość sprawdzenia po „NIP- ie takiej firmy i wystawienia jakiejś opinii, czyli może pozwanemu pomóc czy firma jest wiarygodna czy nie .Zapytał, czy pozwany jest „ na podatku Vat czy na ryczałcie, a gdy pozwany potwierdził, że jest na (...) , **to J. T. (1) podkreślił ”my działamy na takiej zasadzie, że mu tutaj mówimy o tych klientach prywatnych, więc nie pobieramy tutaj prowizji za wykonane roboty, bo byśmy musieli wchodzić w kosztorysy, weryfikować....., więc za taka współpracę pobieramy jednorazowo opłatę to jest sześćset złotych netto**, ale że on chce być wobec pozwanego uczciwy i nie chce

tutaj żadnych pieniędzy teraz tylko **że jak by pozwany mógł podjąć tego klienta w sierpniu**, co pozwany potwierdził, **dalej J. T. (1) wskazał, że on chce, żeby była taka możliwość, że klient zadzwoni już na początku lipca, to by zrobili odpłatność w 2 transzach w połowie lipca i drugą dopiero z końcem sierpnia i dostanie na to fakturę z wyszczególnieniem płatności i więcej ani złotówki pozwany więcej nie zapłaci, a ponadto będzie miał cały czas kontakt z J. T. (1)**, a następnie wypytywał pozwanego o ewentualne rabaty dla pierwszych klientów „od nich” na rozruch, powiedzmy 4,5 %, pozwany wyraził zgodę nawet do 10%.

Kontynuując J. T. (1) wskazał, że „**póki jest ten sezon** pokazujemy Pana firmę jako firmę która jest w stanie wykonać elewacje, czy ocieplenie, gdy pozwany wyraził dalsze zainteresowanie J. T. (1) zaproponował aby zrobili „to” w takiej formie akceptacji telefonicznej i że powinien podać numer P. , bo NIP to on już ma z GUS-u, a to w celu weryfikacji, że rozmawia z właścicielem formy, a gdy pozwany mu te dane podał, przypomniał, **że nazywa się J. T. (1) i tak reprezentuje serwis budownictwo.pl i że zaczyna „czytać skrypt” a rozmowa jest rejestrowana i czy ozwany wyraża na to zgodę.**

Po weryfikacji danych pozwanego przedstawił pozwanemu „**dane do umowy i to jest : umowa odnośnie reklamy zawarta dnia 21 czerwca 2012 roku między firmą (...) spółka z o.o. a firmą (...) z siedzibą w Ś. ulica (...) lokal (...) kod pocztowy 58-100 a umowa dotyczy reklamy typu start w przemyśle budownictwo, w branży umawiamy się na wykańczanie wnętrza z wyszczególnieniem prac na elewacjach. Wartość umowy netto 600 zł podatek 23 % to 138 zł brutto i umówiliśmy się na płatność w 2 transzach w terminie 14, 15 lipca żeby było równo i 30 sierpnia , wysokość 1 transzy 369 zł, a nadto informuje, że ogólne warunki umowy o zamieszczeniu reklamy, które mają zastosowanie są dostępne na stronie E..pl zgodnie z ogólnymi warunkami umowy o zamieszczenie reklam przysługuje panu prawo do rezygnacji z umowy. Rezygnację należy złożyć pisemnie do biura obsługi klienta. Jeśli rezygnacja miała miejsce w przeciągu siedmiu dni , to wtedy jest odstępnie w wysokości 25 % , po 7 dniach w wysokości 100 % i czy pozwany akceptuje wszystkie warunki umowy , co pozwany potwierdził.** J. T. (1) oznajmił, że umowa została zawarta w drodze akceptacji telefonicznej i zapytał, czy ma wysłać pozwanemu tę umowę na adres pocztowy Poczta Polska czy a e-mailem , pozwany poprosił o przesłanie pocztą. Zapytał nadto czy klient będzie mógł się kontaktować z pozwanym drogą mailową, pozwany potwierdził, a gdy J. T. (1) zapytał o adres e-mailowy, to pozwany powiedział, że nie zna swojego adresu e-mailowego na pamięć ,ale jest na jego wizytówce .

J. T. (1) ponownie nawiązał do toku poprzedniej rozmowy odnośnie oferty zakresu prac pozwanego.

Po omówieniu tych zagadnień J. T. (1) zapowiedział, że na kopii umowy , którą wysłał pozwanemu wysłał również swój numer kontaktowy, żeby pozwany mógł do niego dzwonić.

Zapytał czy od razu pozwanemu wysłać przekaz pocztowy z wypełnioną pierwszą transzą tak j jak się umówili do połowy lipca, na co pozwany wyraził zgodę, po czym J. T. (1) zakończył rozmowę

Dowód: nagranie rozmowy na płycie C D i jej transkrypcja na k. 98-100.

Z datą 21 czerwca 2012 roku J. T. (1) jako konsultant i reprezentant E. przygotował na formularzu firmowym E. Polska s p z o.o. w W. umowę o zamieszczenie reklamy ze wskazaniem nr klienta (...), wskazując pozwanego jako zamawiającego , jako produkt : budownictwo 2013 , datę publikacji grudzień 2012 , typ reklamy (...), branża : Budowlane usługi – elewacje, ogłoszenie z danymi podstawowymi „gratis”. Wartość netto 600 zł, brutto 738 zł, termin I wpłaty 369 zł - 05 lipca 2012 roku, drugiej 05 sierpnia 2012 roku. Na formularzu w jednej z rubryk wskazano, że materiały do (...) należy przesłać na adres emaliowy E. w terminie 7 dni od zawarcia umowy, a dla identyfikacji firmy należy podać numer klienta lub umowy w temacie wiadomości. Tak wypełniony formularz z podpisem J. T. (2) został zarejestrowany w dziale „Kontrola Kontraktów „ z datą wpływu 22 czerwca 2012 roku

dowód : odpis w/w/ umowy k. 55 .

Po odbytej z J. T. (1) rozmowie pozwany był przekonany , że w rozmowie telefonicznej J. T. (1) oferuje mu współpracę poprzez pośrednictwo jego firmy w wyszukiwaniu potencjalnych klientów. Oczekiwał więc na pisemną treść umowy, żeby zapoznać się ze szczegółami ale jej nie otrzymał , a że nie skierowano do niego żadnego klienta , uznał rozmowę za niewiążącą. Po dokładnym odsłuchaniu płyty CD załączonej do pozwu w toku tego procesu pozwany dopiero zauważył, że w rozmowie był niewielki fragment dot. umowy przez akceptację telefoniczną o zamieszczenie reklamy .Uznał, że został wprowadzony w błąd co do istotnej treści oferowanych warunków umowy współpracy .

Dowód : zeznanie pozwanego na rozprawie w dniu 29 maja 2015 roku .

Z datą 26 czerwca 2012 roku E. Polska sp z o.o. w W. wystawiła fakturę nr (...) dla pozwanego **jako klienta o numerze (...), wskazując w tytule płatności : sprzedaż zgodnie z umową (...) za usługę „ reklama w Internecie – budownictwo.pl na kwotę 738 zł z terminem zapłaty do 10 lipca 2012 roku, bez podpisu osoby wystawiającej fakturę**

dowód: kopia w/w/ faktury k. 54 .

W dniu 18 grudnia 2013 roku E. Polska zawarła ze strona powodową umowę przelewu wierzytelności , w tym dot. wierzytelności w stosunku do pozwanego na kwotę 738 zł **wynikającą z faktury z dnia 26 czerwca 2012 roku dot. umowy nr (...)**

dowód: umowa przelewu z 18 grudnia 2013 roku k. 50- 53.

W dniu 21 stycznia 2014 roku wystosowano do pozwanego pismo zawiadamiające go o przelewie wierzytelności na rzecz strony powodowej i wymieniono należność od pozwanego jako dłużnika na kwotę 738 zł ,a w dniu 17 stycznia 2014 roku firma (...) SA w M. wystosowała do pozwanego pismo z wezwaniem do natychmiastowej zapłaty tej kwoty wraz z odsetkami (146,10 zł, tj, łącznie 884 ,10 zł na rachunek strony powodowej na podstawie umowy o przelew wierzytelności. Ta sama firma sporządziła na dzień 07 lipca 2014 roku wykaz skapitalizowanych odsetek wynikających z faktur j.w. na kwotę 191,089 zł

dowód: w/w/ pisma k. 37-38.

W pismach z dnia 30 marca 2015 roku kierowanych do strony powodowej i do E. Polska sp z o.o. w W. powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu a dot. umowy wymienionej w pozwie z dnia 21 czerwca 2012 roku wskazując ,że został wprowadzony w błąd przez pracownika E. Polska sp o.o. wywołując u pozwanego mylne przekonanie, że firma ta świadczy usługi w zakresie pośrednictwa pomiędzy inwestorami i wykonawcami , a następnie powierzania pozwanemu prac wykończeniowych, zwłaszcza, że hak pozwany zrozumiał, pracownik ten oferował pozwanemu pierwszych klientów już w lipcu - sierpniu 2012 roku .Podniósł nadto, że J. T. (1) zapewniał go ,że tekst umowy zostanie mu przesłany pocztą, co jednak nigdy nie nastąpiło , wobec czego nie mógł się zapoznać ze szczegółową jej treścią , a o rzeczywistej treści umowy dowiedział się dopiero z pozwu i nagrania rozmowy w niniejszej sprawie .

dowód: w/w/ oświadczenia z dowodami nadania poczta k. 79-85

Sąd zważył.

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie .

Zgodnie z przepisem art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei przepis art. 735§1 k.c. stanowi ,że jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Z uwagi na to, że z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z pozwanym w dniu 21 czerwca

2012 roku nie wynikało, o jakiej treści, w jakiej formie i kiedy w jakim okresie czasu ma być zamieszczona reklama firmy pozwanego, to należałoby przyjąć, że w niniejszej sprawie może być mowa co najwyżej o umowie zlecenia w rozumieniu cyt. wyżej przepisu art. 750 k.c. .

Pozwany potwierdził przebieg rozmowy odbytej z J. T. (1) w dniu 21 czerwca 2012 roku zarejestrowanej w formie elektronicznej i przedstawionej przez powoda na płycie CD , której transkrypcja została przedstawiona na piśmie k.98-100 akt niniejszej sprawy.

Pozwany po dokładnym odsłuchaniu nagrania w toku procesu dopiero przeanalizował przebieg rozmowy , w której istotnie wyraził akceptację na zawarcie umowy , jednakże pismem z dnia 30 marca 2015 roku uchylił się od skutków tego oświadczenia jako złożonego pod wpływem błędu . Analiza treści nagrania w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów wygenerowanych przez stronę powodową pozwala na przyjęcie , że oświadczenie to było skuteczne.

Zgodnie bowiem z treścią art. 84§ 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

Stosownie zaś do treści art. 84§ 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Błąd, o którym mowa w art. 84 k.c. , obejmuje także błąd co do prawa, co dotyczy m.in. mylnego wyobrażenia o skutkach prawnych wynikających ze złożonego oświadczenia woli tak m.in. Sądu Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 marca 2012 r., III CSK 221/11).

Takiego rodzaju błąd wystąpił w okolicznościach niniejszej sprawy. Pozwany jak podnosił był przekonany o tym, że jego akceptacja miała być jedynie potwierdzeniem zainteresowania ofertą pośrednictwa firmy, która reprezentował J. T. (1) w wyszukiwaniu dla pozwanego klientów, pomoc w weryfikacji ich wiarygodności , stały kontakt telefonicznym z J. T. (1) deklarującym pomoc , a której szczegółową treść miał otrzymać na piśmie i dlatego w jego przekonaniu sama rozmowa telefoniczna nie spowodowała powstania po jego stronie jakichkolwiek zobowiązań finansowych.

Podkreślić należy, że J. T. (1) ewidentnie wprowadził pozwanego w błąd , przez co mógł wywołać u pozwanego błędne przekonanie co do istotnych warunków umowy. Przede wszystkim najpierw w bardzo długiej rozmowie J. T. (1) przede wszystkim wskazywał na aktywny udział jego firmy w wyszukiwaniu potencjalnych klientów na rynku budowlanym, podkreślał, że „ są obecni na targach budowlanych na terenie całego kraju ”, wypytywał o szczegóły terminów płatności, upusty dla pierwszych klientów, którzy już mogą się zgłosić do pozwanego w lipcu , sierpniu 2012 roku. Zapewniał pozwanego dosłownie „ **Ja mogę przedstawić również Pana firmę naszym klientom jako firmę , która świadczy usługi termoizolacyjne’**„ **Ja bym chciał, żeby klient już miał możliwość z Panem się skontaktować prawda już na początku lipca...**” Dopytywał o możliwość podjęcia się przez pozwanego prac budowlanych w charakterze podwykonawcy „a jedynie niewielki fragmenty rozmowy jakby „ wtrącane „ przy okazji wskazywały „ to jest umowa na dwanaście miesięcy , ale bez wskazania od kiedy miałyby obowiązywać , a dalej „ my działamy na takiej zasadzie, że my tutaj mówimy o klientach prywatnych, więc nie pobieramy tutaj prowizji za wykonane roboty, bo byśmy musieli wchodzić w kosztorysy, weryfikować... i dalej „ więc za taką współpracę za 12 miesięcy pobieramy jednorazowa opłatę” z znowu wypytywał pozwanego o możliwość przyjęcia pierwszych klientów już lipcu i sierpniu, a dalej następnie wtrącał o płatności w 2 transzach w połowie lipca w i w sierpniu, po otrzymaniu faktury z wyszczególnieniem płatności i zapewniał, że cały czas pozwany będzie miał z nim telefoniczny kontakt , następnie znowu wypytywał pozwanego o rabaty i upusty dla tych potencjalnych pierwszych klientów , na co pozwany wyrażał zgodę. Takie obszerne wprowadzenie pozwanego co do warunków współpracy , w ocenie sądu jednoznacznie wskazywało, że firma (...) będzie wyszukiwać i kierować do pozwanego potencjalnych klientów , za co otrzyma

pro wizję w stałej wysokości za 12 miesięcy współpracy w kwocie 738 zł brutto, bo jak podkreślił inaczej „, byśmy musieli wchodzić w kosztorysy, weryfikować... koszty.”, a gdy pozwany nabrał już przekonania co do takich intencji i celu oferty, w dalszym toku narracji, w bardzo szybki i skrótowy sposób przedstawiał pozwanemu: „, to byśmy to zrobili w formie akceptacji telefonicznej” i po wy pytaniu u pozwanego o szczegóły dot. danych osobowych, przedstawił pozwanemu „że nazywa się UJan T. i reprezentuje serwis budownictwo.pl i odczytał pozwanemu następujące „**dane do umowy reklamy**” zawartej:

1. pomiędzy firmą (...) sp. z o.o. – (bez podania siedziby i dokładnego adresu tej spółki)
2. że umowa dotyczy reklamy typu start w przemyśle : budownictwo, w branży wykańczanie wnętrz , z wyszczególnieniem prac na elewacjach (bez najmniejszego wyjaśnienia pozwanemu, na czym ma polegać : reklama typu start)
3. wartość umowy 600 zł netto plus podatek 138 zł , brutto 738 zł
4. płatność równo w 2 transzach 14-15 lipca i 30 sierpnia po 369 zł ,

Gdy na zapytanie J. T. (1) pozwany zaakceptował te warunki, to J. T. (1) poinformował go jednym zdaniem „że ogólne warunki umowy o zamieszczenie reklamy, które mają zastosowanie są dostępne na stronie E..pl zgodnie z ogólnymi warunkami umowy [przysługuje pozwanemu prawo do rezygnacji z umowy, którą należy złożyć na piśmie do biura obsługi klienta (nie podając w dalszym ciągu pozwanemu danych adresowych firmy) a nadto jaka jest wysokość „odstępnego” w razie rezygnacji z umowy do 7 dni(25 %) a po 7 dniach 100 %,(nie wskazując od jakiej kwoty) , zapytał pozwanego czy akceptuje warunki umowy, a gdy uzyskał potwierdzenie, zapytał pozwanego czy chce otrzymać treść umowy na piśmie, czy na adres e-mailowy. I poprosił pozwanego o podanie adresu emailowego. Pozwany ewidentnie miał z tym problem, bo z treści rozmowy wynika, że nawet nie znał swojego adresu emailowego na pamięć. , więc poprosił o przesłanie umowy pocztą , uzyskując zapewnienie od J. T. (1) , że taka umowę otrzyma wraz z telefonem kontaktowym do J. T. (1) na kopii tej umowy ,zapewniając nadal pozwanego o swojej dyspozycji i gotowości udzielenia pomocy , po czym wrócił do rozmowy prowadzonej na wstępie odnośnie oferowanego przez pozwanego zakresu robót wykończeniowych .

Znamiennym jest, że J. T. (1) wiedząc, że pozwany nie zna nawet swojego adresu internetowego na pamięć , nie zapytał pozwanego, czy zapamiętał adres strony internetowej , na której zamieszczono ogólne warunki umów i niewątpliwie dane adresowe firmy (...), których pozwanemu w tej rozmowie także nie podał.

Tymczasem z treści umowy przedłożonej przez stronę powodową do akt sprawy jednoznacznie wynikają odmienne warunki umowy : data publikacji reklamy „ grudzień 2012 roku „ podczas gdy J. T. (1) zapowiedział pozwanemu, że pierwsi klienci mogą się do niego zgłosić już w lipcu i sierpniu 2012 . Już choćby tylko ta sprzeczność wskazuje, że zasadny był zarzut pozwanego, że strona pozwana nie udowodniła rzeczywistej treści ani daty wykonania przez firmę E. rzeczonyj umowy, jej faktycznego przedmiotu .

Również odmienne i sprzeczne z ustaleniami w trakcie rozmowy telefonicznej były także terminy płatności wynagrodzenia w treści pisemnej umowy , a jeszcze inne w treści faktury ,nie podpisanej przez upoważnioną osobę , nie potwierdzonej , podobnie jak kopia umowy za zgodność z oryginałem, na fakturze był zupełnie inny numer klienta niż na umowie , co wskazuje tym samym , że zasadnie pozwany zarzucił nieudowodnienie również wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, w tym skapitalizowanych odsetek .

Te wszystkie niejasności wskazują na wiarygodność zeznań pozwanego dotyczących wystąpienia błędu po jego stronie co do rzeczywistej treści umowy, a nadto „że w błąd został wprowadzony przez przedstawiciela firmy (...).

Biorąc powyższe pod uwagę , sąd przyjął, iż pozwany akceptując telefonicznie warunki umowy , pozostawał pod wpływem błędu co do treści umowy i jej skutków prawnych , a był to niewątpliwie błąd istotny, był bowiem przekonany, że akceptował wstępnie warunki współpracy polegającej na pośredniczeniu przez firmę (...) w wyszukiwaniu klientów

dla firmy pozwanego , które to warunki umowy miał otrzymać na piśmie i wówczas podjąć ostateczną decyzję co do podjęcia współpracy i dlatego stosownie do treści przepisu art. 88 § 1 k.c. jego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawarte w pismach z dnia 30 marca 2015 roku było skuteczne i złożone zgodnie z art. 88§ 2 k.c. w terminie jednego roku od wykrycia tego błędu .

Tym samym umowa z dnia 21 czerwca 2012 roku przez skuteczne uchylenie się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem została zniweczona od początku i nie mogła być podstawą dochodzenia roszczenia , ani też przez Spółkę (...) ani przez stronę powodową , która na mocy umowy przelewu wierzytelności zgodnie z art. 509 k.c. . mogła przejąć jedynie istniejące wierzytelności cedenta .

Z tych przyczyn powództwo należało oddalić .

O kosztach procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie 98 k.p.c.